

GAZETA USTRONSKA

ZATOPIONY
MALUCH

ZAWSZE
NA
SMYCZY

Nr 41 (322)/97

9 — 15 października

70 gr

ISSN 1231-9651

JAK ZBUDOWAĆ SZKOŁĘ

Rozmowa z burmistrzem Kazimierzem Hanusem.

— Nie najlepiej została odebrana przez mieszkańców informacja o przedłużeniu się okresu budowy obwodnicy. Dlaczego nie dotrzymano terminów i na otwarcie czekać będziemy musieli do przyszłego roku?

— Według informacji uzyskanych od dyrektora Dyrekcji Okręgowej Dróg Publicznych w Krakowie tzw. dwupasmówka według kontraktu miała być oddana do użytku w listopadzie 1997 r. Ze względu na bardzo niekorzystne warunki atmosferyczne, a także z powodów terenowo-prawnych, nie do końca załatwionych, wreszcie z powodów technologicznych - tylko do końca września można kłaść nawierzchnię asfaltową, termin przekazania obwodnicy do użytku zostaje przesunięty na czerwiec przyszłego roku.

— Deszcze padały przez miesiąc, natomiast przesuwają się termin oddania do użytku o ponad pół roku.

— Faktycznie intensywne deszcze padały przez miesiąc. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę, że przy robotach ziemnych każdy opad deszczu powoduje trudną sytuację, z czym oczywiście należało się liczyć, był to w sumie mokry rok. Miesiąc, który wypada z harmonogramu robót, może spowodować większe opóźnienia. W tej sprawie przekazuję stanowisko DODP. Na pewno nie do końca tłumaczy to wykonawcę z przedłożenia terminu oddania drogi do użytku o osiem miesięcy.

— Mieszkańcy osiedla Manhattan zaniepokojeni są brakiem jakichkolwiek zabezpieczeń przed hałasem pojazdów, które będą jeździły obwodnicą.

— Chodzi tu o interpretację przepisu ustalającego normy dopuszczalnego hałasu ze strony ciągu komunikacyjnego. DODP wyjaśniła nam ostatnio, że budynki os. Manhattan najbliższe położone obwodnicy, według opracowanego studium, były pod wpływem oddziaływania hałasu komunikacyjnego. DODP uzyskała jednak zgodę na inną, łagodniejszą normę dopuszczającą hałas 60 decybeli w ciągu dnia i 50 decybeli w nocy. Pozytywna opinia Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska upoważniła DODP do opracowania aneksu do projektu, według którego budynki os. Manhattan będą poza ujemnym oddziaływaniem. Pozostaje do rozstrzygnięcia, czy ze względów formalnych istnieje możliwość obciążenia DODP kosztami wymiany okien na dźwiękoszczelne. Jest to przede wszystkim sprawa Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Zacisze”. Informacje uzyskane z DODP wskazują wyraźnie, że ich stanowisko jest w tej kwestii negatywne.

— Równie niepokojącym problemem są skrzyżowania obwodnicy z drogami lokalnymi. Jak będzie wyglądała organizacja ruchu przy obwodnicy?

— Należy wszystko wykonać tak, aby była to droga bezpieczna. Odcinek już eksploatowany od Skoczowa do Ustronia, według informacji policji jest najniebezpieczniejszym w rejonie cieszyńskim. Skłania nas to do poczynienia wszystkich możliwych starań, by odcinek oddawany do użytku był bezpieczny. Mamy na uwadze głównie skrzyżowanie z ul. Cieszyńską, gdzie zdaniem władz

(cd. na str. 2)



O ślubowaniu pierwszaków piszemy na str. 6. Fot. W. Suchta

STRAŻACKIE PROBLEMY

Po raz czterdziesty w tej kadencji odbyła się sesja Rady Miejskiej. Obrady prowadził przewodniczący RM Franciszek Korcz.

Jednym z pierwszych punktów obrad były zapytania mieszkańców. Antoni Kędzior z Lipowca pytał o możliwość ujęcia w budżecie miasta robót na ul. Podgórskiej. Ponadto zwrócił się z prośbą o pomoc w ufundowaniu sztandaru jednostki OSP w Lipowcu, która obchodzi jubileusz 70-lecia. Burmistrz Kazimierz Hanus odpowiedział, że prace na ul. Podgórskiej zależą od środków i jak tylko będą możliwości zostaną rozpoczęte. Natomiast F. Korcz stwierdził, że przy fundowaniu sztandarów trudno liczyć na finanse z kasy miejskiej i należy wykorzystać inne możliwości.

Piotr Próchniak w imieniu Rady Rodziców Szkoły Podstawowej nr 1 odczytał pismo dotyczące budowy nowego skrzydła tej szkoły. W piśmie znalazło się wiele zarzutów pod adresem władz miejskich sformułowanych w dość kategorycznym tonie. Postu-

(cd. na str. 4)

SUKCES GRZEGORZA

Do śnieżnej zimy, miejmy nadzieję, jeszcze daleko, a już możemy odnotować sukcesy reprezentantów Ustronia w sportach zimowych. Podobnie jak w ubiegłym sezonie świetnie spisuje się skoczek narciarski Grzegorz Śliwka. W jednym ze startów, który miał miejsce na międzynarodowych zawodach rozegranych 27 września w Rożnowie skoczył 73 i 71,5 metra. Punkt krytyczny skoczni wynosi 70 metrów. Grzegorz w pięknym stylu zdobył I

miejsce pokonując następnego zawodnika o 25 punktów. Liczymy na dalsze świetne wyniki skoczka spod Czantorii. (mn)

**Szczepienie
przeciwko grypie
wykonuje
Ośrodek Medycyny
Prewencyjnej
Ustroń, ul. Ogrodowa 6
OD WTORKU DO PIĄTKU
W GODZ. 9-17.**

JAK ZBUDOWAĆ SZKOŁĘ

(cd. ze str. 1)

miasta jest konieczne zainstalowanie świateł sygnalizacyjnych i to zarówno w interesie zmotoryzowanych jak i pieszych. Również na wszystkich pozostałych zjazdach i skrzyżowaniach istnieje konieczność zastosowania odpowiedniego oznakowania, jednak projekt nie przewiduje na żadnym ze skrzyżowań świateł. Są też problemy mniejszej wagi związane z nową drogą. Problemem jest oświetlenie skrzyżowań, wykonanie odpowiednich zjazdów z dwupasmów.

— Czy nie obawia się pan, że w końcu wszystkie problemy związane z organizacją ruchu przy obwodnicy spadną na barki miasta i trzeba będzie przeznaczyć na to pieniądze z kasy miejskiej?

— Istnieją takie obawy, jednak wykonanie np. bezpiecznych zjazdów nie jest obowiązkiem miasta. Trudno by było sfinansować to przez miasto jako kolejne zadanie, skoro przepis wyraźnie mówi, do kogo te obowiązki należą. Moim zdaniem jest to jedynie kwestia wyegzekwowania obowiązków ciążących na DODP.

— Innym problemem miejskim jest rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 1. Na ostatniej sesji RM Rada Rodziców tej szkoły dość zdecydowanie wystąpiła, obciążając władze miasta za przeciąganie się budowy.



Newralgiczne skrzyżowanie z ul. Cieszyńską nie będzie miało sygnalizacji świetlnej. Fot. W. Suchta

— Budowa ślimaczy się od wielu lat, a na Zarządzie Miasta ta sprawa ciąży dopiero od momentu przejęcia szkół przez miasto, czyli od lat dwóch. Przez te dwa lata wykonano większość robót. Mimo to jest prawdą, że do zakończenia budowy jest jeszcze bardzo daleko i jest to kwestia decyzji skąd wziąć na to środki. Inwestycja ta jest dlatego taka trudna, ponieważ nikt dziś nie potrafi odpowiedzieć skąd wziąć pieniądze na jej dokończenie. Sytuacja jest paradoksalna o tyle, że przepisy mówią wyraźnie, że środki na rozbudowę szkół ma w swej kwestii Minister Edukacji Narodowej, który rozdziela je poprzez kuratoria. Natomiast bielskie Kuratorium Oświaty nie podpisało z nami żadnej umowy w sprawie współ-

finansowania tej inwestycji, zawiera tylko jednoroczne umowy. W tych warunkach trudno jest spisać umowę z wykonawcą na szybko i sprawną realizację tej inwestycji.

— Jednak problem pozostaje i trzeba coś z nim zrobić.

— Moim zdaniem sprawa wymaga zdecydowanego stanowiska Rady Miejskiej co do dalszej budowy tej szkoły, ponieważ wkroczyliśmy w taki etap i zaangażowaliśmy już tyle środków, że w tej chwili odkładanie zakończenia budowy jest słusznie odbierane jako marnotrawienie wydanych już pieniędzy. Poza tym założenie stolarki okiennej budzi obawy, że mogą powstać straty, gdy obiekt nie będzie pilnowany.

— Czy można wiedzieć ile do tej pory zainwestowano w budowę nowego skrzydła SP-1?

— Według rachunku, który uwzględniła przeszacowanie nakładów, dotychczas wydano 860 tys. złotych. Większość pochodzi z budżetu miasta, trochę mniej dało kuratorium. Środki wygoszczane przez Komitet Społeczny w stosunku do tych kwot są raczej skromne, gdyż wynoszą 10.000 zł. W tym roku z budżetu miasta przeznaczono 260.000 zł, kuratorium zaś dało 100.000 zł. Przewiduje się za te pieniądze dokończenie stanu surowego zamkniętego, tzn. zainstalowanie drzwi i okien.

— Ile szacunkowo, pana zdaniem, potrzeba jeszcze pieniędzy na dokończenie tej budowy?

— Według różnych szacunków jest to znaczna kwota określona według wskaźników kalkulacyjnych na 1,5 mln zł, realistycznie zaś na 2,5 mln zł. Bardzo ważne jest w jakim czasie nastąpi zakończenie budowy. Jeżeli w ciągu roku, to wtedy będzie to kwota niższa.

— Trudno jednak przypuszczać by znaleziono w budżecie miasta tyle pieniędzy na zakończenie tej budowy w ciągu roku. Ponoszone dotychczas nakłady sugerują raczej, że skrzydło zostanie oddane do użytku za kilka lat.

— Do tej pory można było sobie pozwolić, bez większych strat, na takie etapowanie robót. Teraz natomiast należy zająć zdecydowane stanowisko i zakończyć budowę w jak najkrótszym czasie. Po prostu szkoda zamrożonych w tej budowie pieniędzy. Ponadto w tej chwili nie można sobie wyobrazić dalszego budowania w krótkich etapach, gdyż budynek wymaga pilnowania i ogrzewania zimą. Cały czas będzie trzeba dbać o to, by budynek nie niszczał i prowadzone były roboty wykończeniowe.

— A czy zechciał by pan skomentować wynik wyborów parlamentarnych w Ustroniu?

— Wyniki zostały podane w prasie. Tak jak się należało spodziewać tradycyjnie w Ustroniu mieszkańcy głosowali na ugrupowanie lewicy, które zdobyło w naszym mieście największą liczbę głosów, również bardzo dobry wynik uzyskała Unia Wolności, w każdym razie znacznie lepszy niż dotychczas. Natomiast zaskoczeniem jest bardzo niekorzystny wynik Polskiego Stronnictwa Ludowego, które moim zdaniem posiada w Ustroniu dobrą organizację, jak i dobre przedstawicielstwo. Jako burmistrz martwi mnie to, że nie będzie posła reprezentanta naszego regionu. Oczywiście każdy poseł reprezentuje interes całego kraju, ale również wyborców swego regionu i jest to niekorzystna sytuacja, gdy nikt z rejonu cieszyńskiego nie będzie zasiadał w parlamencie. Jest to moim zdaniem nasza porażka.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

TO I OWO Z OKOLICY

Wisła wzbogaciła się o nową galerię, którą utworzyły prywatne osoby w kawiarni Oaza. Prezentowane są ciekawe i cenne prace pochodzące z prywatnych kolekcji. Niebawem zostanie uruchomiona stała ekspozycja współczesnych prac miejscowych twórców.

2 Gazeta Ustrońska

Blisko 100 różnych zespołów działa w cieszyńskim regionie. Najwięcej jest chórów oraz zespołów muzycznych, ludowych i teatralnych. Jedną trzecią stanowią różne grupy dziecięce.

* * *

Jedną z najstarszych szkół podstawowych w cieszyńskim regionie jest placówka w Bażanowicach, którą otwarto 102 lata temu. W tym miesiącu 70-lecie świętuje podstawówka w Wiśle Centrum.

Tradycyjnymi imprezami sportowymi organizowanymi w cieszyńskich ogólniakach są zawody pod nazwą Basket Show. W koszykarskim pojedynku mierzą swe siły uczniowie i absolwenci tych szkół.

* * *

Koło Pszczelarzy w Skoczowie powstało w 1970 r. i jest jednym z najmłodszych w regionie. Początkowo liczyło 19 członków, by wzrosnąć do 40. Ze skoczowskiej organizacji wydzieli-

ło się samodzielne Koło w Brennej. Założono je w 1978 roku.

* * *

202 lata temu w Cieszyńsku założono Towarzystwo Strzeleckie. Dziś jego tradycje kontynuuje Bractwo Kurkowe, liczące kilkudziesięciu członków. Planują oni zakup armaty - wiwatówki. Stronę i strzelby już posiadają prezentując się okazale podczas miejskich imprez i świąt.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

Na ślubnym kobiercu stanęli:

20 września 1997 r.

Katarzyna Krysta - Ustroń i Piotr Wesolowski - Skoczów
Anna Poloczek - Ustroń i Stanisław Czerwiński - Ruda Śląska
Dorota Wójcik - Ustroń i Tomasz Słonina - Mních

27 września 1997 r.

Karina Mendryła - Ustroń i Tomasz Gromek - Cieszyń
Aleksandra Mikołajczyk - Ustroń i Sławomir Luckoś - Ustroń

♦ ♦ ♦

Najlepsze życzenia dla jubilatów:

Jadwiga Klóska, lat 96, ul. Krzywianiec 60
Zofia Lata, lat 85, os. Manhattan 9/2
Emilia Mach, lat 85, ul. Stalmacha 2A
Jadwiga Broda, lat 85, ul. Górna 12
Elżbieta Mendrek, lat 90, ul. Sztwerni 56

♦ ♦ ♦



Kto posprząta po wyborach?

Fot. W. Suchta

♦ ♦ ♦

Ci, którzy od nas odeszli:

Ewa Łyżbicka, lat 93, ul. Katowicka 18
Helena Mojeścik, lat 77, ul. Lipowska 27
Helena Sikora, lat 76, ul. A. Brody 83
Stanisław Gliński, lat 75, ul. Stalmacha 9
Paweł Cholewa, lat 90, ul. Skoczowska 123
Marta Zwierniak, lat 55, ul. Wysznia 1
Erwin Hyrnik, lat 71, ul. 3 Maja 72
Władysław Konderla, lat 56, ul. Uzdrowska 3/2

USTROŃ W GRAFICE BOGUSŁAWA HECZKO



Ulica główna w latach trzydziestych. Na pierwszym planie po prawej stronie budynek, w którym mieści się apteka „Pod Najdą”.

KRONIKA POLICYJNA

27.09.97 r.

W godzinach nocnych z ogródka letniego przy jednej z „piramid” na Zawodzie skradziono roll-bar firmy „Żywiec”.

28.09.97 r.

O godz. 13.00 kierujący oplem astrą mieszkaniec Żor nieprawidłowo wykonał manewr skrętu w lewo i doprowadził do kolizji z fordem eskortem.

28.09.97 r.

Między 22 i 28 września z fiata 126p zaparkowanego na os. Manhattan skradziono dwa fotele lotnicze i wyposażenie.

30.09.97 r.

O godz. 11.35 na ul. Cieszyńskiej kierujący toyotą corollą mieszkaniec Wisły najechał na tył poprzedzającego go fiata brawa mieszkańca Skoczowa. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 100 zł.

30.09.97 r.

O godz. 13.15 na ul. Cieszyńskiej kierujący renaultem miesz-

kaniec Ryceński najechał na tył poprzedzającego go opła astry mieszkańca Wisły. Sprawcę kolizji ukarano mandatem w wysokości 40 zł.

30.09.97 r.

O godz. 14.10 na ul. Cieszyńskiej na prawoskrętnym łuku drogi doszło do wypadku. Kierujący VW golfem mieszkaniec Żor zderzył się z mieszkańcem Ogrodzonej jadącym Starem. Obrażen doznała pasażerka VW golfa.

01.10.97 r.

Na ul. Daszyńskiego kierujący fordem fiata nieprawidłowo wykonał manewr skrętu i doprowadził do kolizji z mieszkańcem Ustronia jadącym VW golfem.

01.10.97 r.

O godz. 22.00 na ul. Skoczowskiej kierujący BMW mieszkaniec Ustronia podczas pokonywania lewoskrętnego łuku jazdy nie zachował należytej ostrożności i tyłem pojazdu uderzył w przydrożne drzewo. (m.p.)

STRAŻ MIEJSKA

25.09. — Interweniowano w sprawie zanieczyszczenia dużego odcinka ul. 3 Maja, przy stawie kajakowym, przy Rynku oraz ul. Cieszyńskiej, materiałami budowlanymi. ZUK natychmiast przystąpił do oczyszczania jezdni, a funkcjonariusze straży miejskiej wspólnie z policją kierowali w tym czasie ruchem.

26.09. — Kontrolowano okolice Szpitala Uzdrowskiego. Mandatem w wys. 20 zł ukarano kierowcę, który blokował drogę przeciwpożarową.

— Interweniowano na jednej z posesji przy ul. Daszyńskiego w sprawie wypuszczania psa bez odpowiednich zabezpieczeń. Pies zostanie poddany obserwacji, gdyż pogryzł jednego z mieszkańców Ustronia.

— Interweniowano na placu budowy byłej restauracji „Parkowa”. Palącym śmieci udzielono

no nagany.

27.09. — Po otrzymaniu zgłoszenia z Tarnowa przystąpiono do poszukiwania zagubionej osoby. Osobę odnaleziono, po czym przekazano jej informację od rodziny oraz poinstruowano, jak może wrócić do domu.

30.09. — Pod względem gospodarki odpadami kontrolowano placówki handlowe i usługowe na ul. Lipowskiej. Okazało się, że żadna z nich nie posiada umów na wywóz śmieci. Właściciel jednego ze sklepów nie ma nawet kubłów na śmieci. Wniosek na kolegium za podzucanie odpadów do kontenerów miejskich, który wpłynął na niego niedawno, nie poskutkował.

01.10. — W ramach współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej uczestnicząco w wywiadach środowiskowych przeprowadzonych przez pracowników socjalnych na ul. Polańskiej, Sosnowej i Jodłowej.



Straż Miejska brała udział w ćwiczeniach ratownictwa drogowego. Fot. W. Suchta

STRAŻACKIE PROBLEMY

(cd. ze str. 1)

lowano też zaciągnięcie kredytu na dokończenie budowy. (Pismo publikujemy na str. 8).

— **Ton tego pisma jest moim zdaniem nieodpowiedni** — stwierdził K. Hanus. — **Ponadto jak długo tu siedzę, Rada Rodziców SP-1 nie zwracała się do mnie. Teraz szuka się kozła ofiarnego - burmistrza.**

K. Hanus powiedział także, że przez ostatnie dwa lata wykonano stan surowy, teraz montuje się okna i będzie stan surowy zamknięty. Kuratorium nie gwarantowało pieniędzy na okresy dłuższe niż rok, a zrobić można tylko tyle, ile jest środków. Burmistrz dodał, że kredyt może być dobrym pomysłem, tylko trzeba rozróżnić zdolność kredytową miasta.

F. Korcz również zauważył, że ton pisma jest zbyt ostry. Wszak to władze miasta zabiegały w ministerstwie o środki. W piśmie w ogóle nie mówi się o roli Kuratorium Oświaty w budowie skrzyżła. Sprawa rozbudowy jest ważna, ale decyzje powinny być podejmowane spokojnie w sposób przemyślany.

O skrzyżowanie ul. Myśliwskiej z obwodnicą pytał **Karol Bukowczan**. Twierdził on, że będzie tam bardzo niebezpiecznie i należy zastanowić się nad jakimś rozwiązaniem. F. Korcz poinformował, że coraz więcej jest problemów z obwodnicą - nawet sygnalizacji świetlnej na jej skrzyżowaniu z ul. Cieszyńską nie udaje się załatwić.

Pismo Ustrońskiego Towarzystwa Tenisowego odczytał **Zbigniew Brych**. Dotyczyło kortów tenisowych przy basenie kąpielowym. UTT twierdził, że prowadzący korty klub Kuźnia Ustroń doprowadziła do zniszczenia nawierzchni, ogrodzenia, brak jest sanitariatów. UTT chciało przed dwoma laty dzierżawić korty i oferowało, że zainwestuje w nie 30.000 zł. Kuźnia w swej ofercie gwarantowała dwa razy większe inwestycje. Do dziś ich nie widać. K. Hanus przypomniał, że to UTT wycofało przed dwoma laty swoje podanie o dzierżawę kortów i RM zdecydowała o wydzierżawieniu ich Kuźni Ustroń. Prezes KS Kuźnia **Henryk Hojdysz** stwierdził, że sesja RM nie jest miejscem rozstrzygania przetargów. Dodał, że Kuźnia proponowała UTT współużytkowanie kortów. F. Korcz zaproponował spotkanie Zarządu Miasta z UTT i KS Kuźnią Ustroń.

Na sesji przedstawiono informacje o stanie bezpieczeństwa przeciwpożarowego w mieście. Wcześniej radni otrzymali raport o stanie bojowym, wyposażeniu i potrzebach jednostek OSP. (Raport opublikujemy w jednym z następnych numerów GU.) Zastępca burmistrza **Tadeusz Duda** poinformował, że jest strategia dofinansowania jednostek OSP. W ostatnich latach kupowano sprzęt, zbudowano Dom Strażaka w Lipowcu. Komendant miejski OSP **Mirosław Melcer** mówił, że potrzeby strażaków nie są podstawne. Z roku na rok wzrasta liczba wyjazdów strażaków na akcje i konieczne jest pełne uzbrojenie. Wyposażenie, które obecnie posiadają strażacy jest stare, często skończyły się atesty, a ratownicy muszą mieć gwarancję bezpieczeństwa podczas udziału



Strażackie drużyny młodzieżowe okazały się na pokazach strażackich. Fot. W. Suchta

4 Gazeta Ustrońska

u w akcjach ratowniczych. O potrzebie posiadania nowoczesnego sprzętu przeciwpożarowego mówił **Jan Maciejowski** z OSP w Polanie. **Paweł Duster** z OSP Centrum zwrócił uwagę na konieczność remontu remizy przy ul. Strażackiej. **Józef Małysz** z OSP Lipowiec mówił o wysokich kosztach ogrzewania Domu Strażaka, z którego korzysta cała społeczność Lipowca. Konieczna jest też kontrola instalacji elektrycznej. **Józef Pindór** z OSP Nierodzim zwrócił uwagę na pracę z młodzieżą i organizowanie drużyn młodzieżowych. Ważna jest też propaganda przeciwpożarowa w szkołach.

Na sesji uchwalono miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego jednostek strukturalnych oznaczonych symbolami D 39 MN, D 40 MN, E 2 MN i E 3 MN. Dotyczą one terenów.

W dyskusji **Halina Dzierżewicz** stwierdziła, że jej zdaniem wiele rozwiązań jest nie do przyjęcia. Np. zakrety pod kątem prostym na drogach. Architekt **Małgorzata Budzyńska** odpowiadała, że jest to efekt ustępstw, by uszanować własność prywatną. K. Hanus mówił, że trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nie są to tereny dziewicze, ale w dużym stopniu już zabudowane. **Anna Borowiecka** wyraziła obawę, że mimo planu nadal będą powstawać budowle, co do których będą zastrzeżenia. Pytał też, czy teren jest uzbrojony we wszystkie media. Jeżeli nie, to przez lata będą z tym problemy. Burmistrz odpowiadał, że uzbrojenia terenu nie reguluje ustawa, a miasto nie jest w stanie tego uczynić. Można jedynie zobowiązać każdego do podłączenia się do kanalizacji miejskiej.

Następnie podjęto uchwały o procedurze uchwalania budżetu i o wskazówkach do budżetu na rok 1998. H. Dzierżewicz wskazała, że zamierzenia i wytyczne są zbyt mało ambitne, gdyż trzeba myśleć o rozwoju miasta, skrzyżowaniu w centrum, remoncie Prażakówki. Przewodniczący Komisji Budżetowej RM H. Hojdysz stwierdził, że wskazówki to jedynie podstawowe kierunki inwestycji. Dodał także, iż zapewne nowy rząd poda nowe wskazówki do budżetu na rok przyszły, więc z wszelkimi generalnymi ocenami należy się jeszcze trochę wstrzymać. **Rudolf Krużolek** natomiast zastanawiał się, czy celowy jest paragraf mówiący, że utrzymuje się jako zasadę nie rozpoczynanie nowych inwestycji do czasu zakończenia już rozpoczętych. **Jerzy Baldys** mówił, że ten punkt zamyka wszelkie możliwości nowych inwestycji. **Irena Pawelec** zauważyła, że podobny zapis uchwalono już kilkakrotnie i nigdy nie był on przestrzegany. K. Hanus wyjaśnił, że żadna nowa inwestycja nie jest w takim stopniu przygotowana, by mogła być włączona do przyszłorocznego budżetu. Dlatego zapis o nie rozpoczynaniu nowych inwestycji jest całkowicie bezpieczny.

— **Bylibyśmy niekonsekwentni gdybyśmy tego paragrafu nie uchwalili** — mówił H. Hojdysz.

Uchwalono też zmiany w budżecie miasta. Dyskutowano głównie nad pomocą dla powodzian. Radni i wszystkie komisje RM podjęły decyzję o zrzeczeniu się diet na rzecz powodzian do końca roku. Okazało się, że członkowie komisji spoza RM pytali na co konkretnie pójdą te pieniądze. Wątpliwości budziło też u niektórych radnych częściowe pokrywanie kosztów pobytu powodzian w domach wczasowych. Podejrzewali oni, że domy te w ten sposób chcą zarobić na miejscach, które i tak były puste. Wyjaśniono, że stawki za pobyt powodzian ustalono na poziomie kosztów. Część pieniędzy już społecznie zebrano. Radni uchwalili więc, że pokryje się niedobór kosztów pobytu powodzian, resztę pieniędzy na ten cel przekaże się na pomoc gminie Lubomia, której Ustroń przed miesiącem zaoferował pomoc na zasadzie gmina - gminie.

Uchwalono także, iż Ustroń nawiąże współpracę partnerską z XI Dzielnicą Budapesztu. K. Hanus argumentował, że kontakty zostały już nawiązane, istnieje tam największa Polonia na Węgrzech, a co najważniejsze nie ma bariery językowej, gdyż głównie współpraca rozwija się właśnie z Polonią.

Radni postanowili również poszerzyć skład osobowy Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych o naczelnika Wydziału Spraw Obywatelskich UM Czesława Głuzę.

Wojciech Suchta

Nieodpłatne badania dzieci pod kątem wad postawy prowadzi Ośrodek Medycyny Prewencyjnej, Ustroń ul. Ogrodowa 6. W każdy piątek w godz. 9-17.



Fot. W. Suchta

STANIE POMNIK MAŁEGO JANKA

Uroczyste zamurowano kamień węgielny pod pomnik ustroniaka, bohaterskiego lotnika RAF Jana Cholewy. Pamięć o Małym Janku w Ustroniu mimo upływu lat jest ciągle żywa. Właśnie jego imię przybrali harcerze ze Szkoły Podstawowej w Polanie. O nim zbeletryzowaną biografię napisał Tadeusz Dytko. Jan Cholewa jest znaczącą postacią dla wszystkich, dla których ważny jest patriotyzm mieszkańców Ustronia.

30 września na tzw. trójkacie, czyli obok skrzyżowania ul. Cieszyńskiej z ul. Daszyńskiego zebrali się kombataneci, harcerze z Polany, władze miasta reprezentowane przez przewodniczącego RM Franciszka Korcza i burmistrza Kazimierza Hanusa. Właśnie tam stanie pomnik bohaterskiego lotnika z Ustro-

nia, którego żona jako pierwsza wmurowała akt erekcyjny, później uczynili to: generał lotnictwa Jerzy Łagoda, prezes Stowarzyszenia Kombatanatów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie Adam Heczko, F. Korcz i K. Hanus.

Budowa pomnika to także koszty. Specjalnie powołany komitet zbiera fundusze na ten cel, rozprawdza cegiełki. Tylko dzięki szczodrości ustroniaków idea postawienia pomnika Małego Janka mogła się zmaterializować. Pierwotnie pomnik miał stanąć nieopodal miejsca zamieszkania Jana Cholewy przy ul. Daszyńskiego, przy dębim koło ul. Spółdzielczej. Wydaje się, że lokalizacja na tzw. trójkacie jest odpowiedniejsza dla postaci, która tak wiele znaczy dla Ustronia.

AKT EREKCYJNY POMNIKA JANA CHOLEWY W USTRONIU

Władze miasta Ustronia, reprezentowane przez przewodniczącego Rady Miejskiej Franciszka KORCZA, burmistrza Kazimierza HANUSA oraz środowisko kombatanckie żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, reprezentowane przez Adama HECZKĘ - prezesa Oddziału Regionalnego Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Kombatanatów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, postanowiły na wieczną rzecz pamiątkę wzniesić pomnik pilota 301. oraz 303. dywizjonów bombowych Polskich Sił Powietrznych - Royal Air Force, harcmistrza, chorążego JANA CHOLEWY.

Wmurowanie aktu erekcyjnego w dniu 1 października 1997 roku wiąże się z nagłym odejściem na wieczną wartę (co stało się w 1996 roku) liczącego zaledwie 46 lat bohaterskiego pilota, uwielbianego wychowawcy harcerskiej młodzieży oraz wzoru obywatela - patrioty chorążego Jana Cholewy. Niechaj przyszły pomnik, który stanie w tym miejscu, a w którego fundament niniejszy akt erekcyjny złożono, będzie godnym wyrazem naszej pamięci oraz hołdu dla skromnego mieszkańca Ustronia z nad kuźniczego stawu.

FUNDACJA POMAGA

Otrzymał pismo z informacją o działalności „Fundacji św. Antoniego” w Ustroniu. Przytaczamy je poniżej. W okresie od 25.10.1996 roku do 1.10.1997 r. Fundacja zorganizowała:

- Pomoc dla Polaków zamieszkujących na Białorusi. Dostarczono żywność, odzież, środki czystości i inne potrzebne rzeczy o wartości 6 tys. dolarów USA. Wyjazd miał miejsce 10 marca bież. roku.
- Pomoc dla dzieci niepełnosprawnych na Poniwcu i w Nierodzimiu w postaci przede wszystkim środków żywności na sumę ponad 3 tys. złotych.
- Dary dla powodźnian z Raciborza - Płonii, a mianowicie: żywność, środki czystości, pościel oraz dostarczono różne narzędzia potrzebne przy usuwaniu skutków powodzi.
- Kolonie w okresie letnim dla dzieci z rodzin mających trudne warunki materialne. W koloniach (dwa turnusy) uczestniczyło razem z opiekunami 60 dzieci. Koszt zorganizowania kolonii wyniósł 18.340 złotych. Zostały one dofinansowane przez Miejską Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Ustroniu w wysokości 11 tys. złotych.

„Fundacja św. Antoniego” dziękuje Miejskiej Komisji za wydatną pomoc oraz Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej w Ustroniu za owocną współpracę.

W październiku tego roku planujemy jeszcze kolejny wyjazd na Białoruś z darami dla tamtejszych Polaków. „Fundacja św. Antoniego” dziękuje wszystkim Księżom Proboszczom, którzy umożliwili kwestowanie na cele naszej fundacji, oraz WSZYSTKIM OFIARODAWCOM za okazaną dotychczas wieloraką pomoc.

jet

UDANE OGNISKO

Na początku września pensjonariusze Miejskiego Domu Społecznej Starości spotkali się na ognisku pod Czantorią. Uznano, że kolacja u Jonka zamiast na Słonecznej będzie dla nich miłą atrakcją. Tak też się stało. W towarzystwie wszystkich pracowników domu, a także zaproszonych gości: przewodniczącego Rady Miejskiej Franciszka Korcza oraz burmistrzów Kazimierza Hanusa i Tadeusza Dudy, bawili się znakomicie. Były kielbaski, herbata - czyli coś dla ciała, a także strawa duchowa przygotowana przez Ewę Bujok - jedną z pensjonariuszek. Pani Ewa zaprezentowała swoje zdolności literackie w krótkich monologach i wierszach. Wszyscy podkreślają, że atmosfera ogniska była bardzo serdeczna, niemalże rodzinna. Mieszkańcy MDSS snuli opowieści, wymieniali poglądy na aktualne tematy, prowadzili dyskusje, śpiewali. Po kilku godzinach spędzonych na łonie natury firmowy ford odwoził ich do domu.

(mn)

DZIECI Z „RÓWNICY”



Od lewej: Kinga Żurek, Rafał Zolich, Ewa Sikora, Marcin Marszałek.
Fot. W. Suchta



Fot. W. Suchta

PIERWSZOKLASIŚCI

Pasowanie na uczniów pierwszoklasistów odbyło się w ustroniejskiej „jedynce” w piątek 26 września. Z tej okazji w SP-1 odbyła się uroczystość przygotowana przez uczniów starszych klas. W imieniu Urzędu Miejskiego samych piątek życzyła pierwszacom sekretarz miasta Jolanta Krajewska-Gojny, to samo uczynił przewodniczący Rady Rodziców SP-1 Piotr Próchniak. Pasowania na uczniów dokonała dyrektorka SP-1 Bogumiła Czyż, co obserwowali i uwieczniali jeszcze bardziej od swych pociech stremowani rodzice.

W „dwójce” pasowanie pierwszaków tak jak w latach ubiegłych połączono z festynem szkolnym. Odbyło się ono dzień później niż w „jedynce”, w sobotę 27 września. Wszystkie klasy miały swoje stoiska. Sprzedawano słodycze, napoje, potrawy na gorąco, wypieki. Wszystko to przygotowali rodzice, a zarobione na stoisku klasowym pieniądze uczniowie zazwyczaj przeznaczają na wycieczkę. Akt pasowania pierwszoklasistów odbył się na boisku szkolnym. W niczym nie przeszkodziło to podniosłemu charakterowi uroczystości. Przyjmowani w poczet uczniów deklamowali wiersze, rodzice zaś uwieczniali swe pociechy na taśmach wideo i zdjęciach. Po pasowaniu pierwszaków dyrektorka SP-2 Zbigniew Gruszczyk powiedział nam, że bez pomocy rodziców nie wyobraża sobie nie tylko zorganizowania festynu, ale także sprawnego funkcjonowania całej szkoły.



Fot. W. Suchta

Składam podziękowania wszystkim wyborcom, którzy oddali swój głos na Akcję Wyborczą „Solidarność” i moją osobę. Raz jeszcze dziękuję za zaufanie i poparcie

Z wyrazami szacunku
Burmistrz Skoczowa
Witold Dzierżawski

ZAWSZE NA SMYCZY

Otrzymaliśmy już sygnały, że nie najlepiej pilnują swoich pupili właściciele psów. Funkcjonariusze straży miejskiej co jakiś czas rejestrują przypadki wałęsających się psów, przyjmują zgłoszenia od osób, które ucierpiały przy spotkaniu ze swobodnie biegającymi czworonogami. 29 września do redakcji przyszedł bardzo poruszony Janusz Legierski z Hermanic. W niedzielę, razem z dziećmi, pięcio- i sześciolatkami, poszedł na spacer nad Młynówkę. W pewnym momencie na przeciwko rodziny pojawiły się dwa owczarki południoworosyjskie. Na pytanie co to za rasa, pan Janusz wyjaśnił, że są bardzo duże, masywne i kudłate psy. Znał je ponieważ należały do dalszego sąsiada. Sądząc jednak po ich wyglądzie, nie miały pokojowych zamiarów. Zjeżyły się, a jeden z psów zaczął okrażać ludzi. Pan Janusz przywarł wraz z dziećmi do płotu, ale sytuacja wyglądała niewesoło. Jeden olbrzym stał z przodu drugi z tyłu. W końcu zwierzę, które obeszło spacerowiczów zaatakowało i ukąsiło, na szczęście tylko raz. Z zaświadczenia lekarskiego, które pan Janusz przyniósł do redakcji, wynikało, że został niegroźnie ugryziony w łydke.



Fot. W. Suchta

— Co my mamy robić? — pyta J. Legierski — jesteśmy właściwie bezbronni. Nie mogę bez strachu wypuścić dziecka na podwórkę, bo boje się, czy jakiś pies, może nawet na codzień spokojny, nie przestraszy się śmiechu, krzyku i nie zaatakuje. Najgorsze jest to, że nie chodzi o bezpańskie psy, tylko o psy naszych znajomych, sąsiadów. Jak tak dalej pójdzie przyjdzie nam kupić pistolet i samemu strzelać.

W art. 77 Kodeksu Wykroczeń czytamy: „Kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia podlega karze grzywny w wys. do 25 zł lub karze nagany”. Szczegółowo określa to uchwała Rady Miejskiej XXXVII/307/97 z dnia 27.06.1997 roku w sprawie szczegółowych zasad utrzymania czystości i porządku na terenie Miasta Uzdrowiska Ustronie.

Na komendzie straży miejskiej dowiedziałem się, że właściciele różnie reagują, gdy zwraca się im uwagę. Jedni przyznają rację, obiecują poprawę, co oczywiście wcale nie znaczy, że poprawa nastąpi, inni lekceważą je zupełnie.

Znanym w Ustroniu miłośnikiem psów jest radny Michał Jurczok. Jego wspaniałego owczarka niemieckiego mogliśmy podziwiać w dożynkowym korowodzie. Na pytanie co sądzi o całej tej sprawie, odpowiedział: — Trzeba wyraźnie powiedzieć, że nie wolno wypuszczać psów bez smyczy i kagańca. Jeśli bardzo dobrze znamy swojego psa może iść bez kagańca, ale zawsze na smyczy. Nigdy nie można do końca przewidzieć reakcji czworonoga. Nawet jeśli jest pozytywnie nastawiony, spokojny, bawi się, a przez przypadek nadepnie mu ktoś na nogę, czy chwyci za bolące ucho, ugryzie. Poza tym swobodnie biegające psy stanowią zagrożenie na drogach, czasem wymuszają gwałtowne hamowanie. Gdy warunki na drodze są złe może dojść do wypadku. Sądząc po tym jak wygląda sytuacja w miastach Europy Zachodniej, na przykład w Paryżu, chciałbym stwierdzić autorytatywnie, że nie ma plagi wałęsających się psów w naszym mieście.

Monika Niemiec

W jakości funkcjonowania systemu rozliczeń zużycia ciepła dotąd nic się nie zmieniło. Stan taki istnieje na skutek lekceważenia swoich obowiązków przez firmę obsługującą system, jak i wewnętrznych oporów w Spółdzielni. Świadczy o tym choćby fakt, że przyjęte w tej sprawie wnioski na zebraniach członkowskich nie są realizowane (np.: wniosek p. Podzorskiego). Źródłem rażących błędów w rozliczeniach są:

- wdrożenie systemu w warunkach odbiegających od bazowych dla tego systemu,
- nie przystosowanie współczynników korekcyjnych do istniejących warunków,
- błędne stosowanie współczynników korekcyjnych do części stałej, zamiast do części zmiennej kosztów,
- brak nadzoru i właściwego zabezpieczenia systemu przed nadużyciami.

SYSTEM ROZLICZEŃ

Wiele z tych błędów można było uniknąć, gdyby przeprowadzono rozruch („okres próbny”).

Choć są to błędy oczywiste, miarodajna może być jednak tylko opinia organizacji naukowej, bowiem w Polsce dotąd nie wydano normy regulującej techniczne zagadnienia rozliczeń ciepła. Rażące błędy ujawniły się już po pierwszym rozliczeniu. Jednak ówczesne organa Spółdzielni zlekceważyły doniesienia o nieprawidłowościach.

Błędy w rozliczeniach są rażące. Do tego dochodzą nadużycia. Swoistym, niechlubnym rekordzistą jest tu pewien lokator wykazujący regularnie prawie 5-krotnie mniejsze zużycie ciepła od przeciętnego w budynku! Obrazowo można sobie tę sytuację wyobrazić następująco: jeśli przeciętny lokator w danym budynku potrzebuje na ogrzanie swojego mieszkania 5 pieców, to ów lokator w tych samych warunkach - tylko jednego, takiego samego! Chyba nie ma wątpliwości, że sytuacja taka daleko odbiega od realnej.

Jak wiadomo, wysokość opłaty za zużyte ciepło wynika z podziału kosztów wytworzenia energii cieplnej proporcjonalnie do wskazań podzielników w mieszkaniu (ilości działek). Nadużycia odbywają się zatem kosztem uczciwych lokatorów. Funkcjonujący na osiedlu system rozliczeń jest więc nie tylko obciążony rażącymi błędami, ale i skorumpowany.

Dobrze się stało, że wreszcie przerwano nieudane rozliczenia. Pozostaje jeszcze do rozwiązania problem, jak unormować fikcyjne, wysokie „oszczędności”, a przede wszystkim - jak zrekompensować straty poniesione przez poszkodowanych! Należałoby do rozwiązania tego problemu przypoznać firmę obsługującą system rozliczeń. Istnieją ku temu podstawy prawne.

Zygmunt Urbanik

POGODNA ATMOSFERA

W Miejskim Domu Spokojnej Starości przy ul. Słonecznej przebywają osoby nie posiadające rodziny lub nie mające kontaktu z bliskimi, ale są też takie, które z własnego wyboru, pragną spędzić jesień swego życia tu w Ustroniu. Z. Ferfecka otrzymała niedawno list od jednej z córek pensjonariuszki, która właśnie taką decyzję podjęła. „Przed dwoma tygodniami, kolejny już raz odwiedziłam Dom Spokojnej Starości w Ustroniu. Jest mi on szczególnie bliski i drogi, ponieważ od chwili jego uruchomienia, przebywa w nim moja Najukochańsza Mama. Serdeczna i pogodna atmosfera, wyróżniają Dom na pewno. Oprócz tych walorów - niejako zewnętrznych, wyróżnia się wszystko to, co czuje się sercem. Wyrozumiałość, troskliwość i życzliwość wzajemna dominują w codziennym obcowaniu.”

Wiele osób podkreśla, że właśnie indywidualne podejście do ludzi, zapewnienie im całkowitej opieki, a jednocześnie intymności, stanowi wyróżnik ustroniskiej placówki. Trochę wbrew ogólnym sugestiom pozostawiono pensjonariuszom pełną swobodę rozporządzania swoim czasem i życiem. Dlatego ci, którzy mają rodzinę, także decydują się na pobyt na Słonecznej. Mama autorki listu, mimo sprzeciwu ze strony córek, zamieszkała właśnie w MDSS w Ustroniu.

(mn)



Fot. W. Suchta

ZATOPIONY MALUCH

Zbyt szybka jazda po wąskich drogach w Dobce może zakończyć się tragicznie. 30 września o godz. 12.30 właśnie w Dobce „maluch” nie zmieścił się w zakręcie i wpadł do potoku. Nieszczęśliwie było to miejsce jak na ten potok głębokie i „maluch” znalazł się całkowicie pod wodą. Poinformowana o wypadku jednostka Ratowniczo Gaśnicza z Polany błyskawicznie wysłała do Dobki ratowników. Niestety było zbyt głęboko, by strażacy bez specjalistycznego sprzętu mogli wydobyć znajdujące się w samochodzie osoby, tym bardziej, że drzwi zablokowały kamienie. Na pomoc wezwano więc strażaków z OSP w Skoczowie, gdzie jest sekcja pletwonurków, ściągnięto też dźwig z Inźbudu, by samochód wyciągnąć z wody. Od momentu wypadku minęło już jednak trochę czasu i trudno było przypuszczać, by ktokolwiek w samochodzie mógł przeżyć. Na miejsce przybyła straż miejska i policja, do akcji wkroczyli pletwonurkowie. Nie bez kłopotów udało się przez szybę zatopionego samochodu wydobyć ciało mężczyzny. Próby reanimacji nie przyniosły rezultatu. Pletwonurkowie przeszukali jeszcze dokładnie całe dno zagłębienia, nie znaleziono innych osób. Następnie dźwigiem wyciągnięto z wody „malucha”.

Opisane powyżej zdarzenie to na szczęście tylko ćwiczenia strażaków. Uczestniczyły w nich jednostki OSP ze Skoczowa z sekcją pletwonurków oraz z Ustronia Centrum i Nierodzimia, a także JRG z Polany i Skoczowa, policja, straż miejska, dźwig z Inźbudu, pomoc drogowa. Sztab akcji powołany został z Komendy Rejonowej PSP w Cieszyń. W ćwiczeniach uczestniczył zastępca komendanta wojewódzkiego PSP w Bielsku-Białej starszy brygadier **Aleksander Radkowski**, zastępca komendanta rejonowego PSP w Cieszyń starszy kapitan **Piotr Suchy**, całą akcję ratowniczą koordynowała Jednostka Ratowniczo - Gaśnicza z Polany, dowódcą ćwiczeń był starszy aspirant **Jan Szczuka**. Podsumowując ćwiczenia kapitan Marek Rączka wysoko ocenił umiejętności ratowników i sprawność przeprowadzenia akcji.

(ws)



Fot. W. Suchta

WYSTĄPIENIE RODZICÓW

Panie Przewodniczący Rady Miejskiej Panie i Panowie Radni

Jako przedstawiciele Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Ustroniu jesteśmy tutaj po raz czwarty. Tym razem nie przychodzimy prosić i błagać jak do tej pory ale żądamy zajęcia stanowiska w zakresie rychłego zakończenia rozbudowy naszej szkoły. Jesteśmy oburzeni zachowaniem i obojętnością zarządców i gospodarzy naszego miasta. Protestujemy przeciw opinii wyrażanej przez niektórych odpowiedzialnych urzędników i radnych, że „Ustroń stać na długie i drogie budowanie”. Tak mogą mówić tylko Ci, którym zupełnie obojętne są sprawy naszego miasta, wystarczy, że dla siebie mają zapewnione dobrze płatne posady. Budowę rozpoczęto dnia 08.12.1986 r., zatem minęło dziesięciolecie inwestycji - czy Was nie straszy ten obiekt. Nam, rodzicom żal tego co zostało już zrobione, my nie staliśmy z boku ale organizowaliśmy wiele imprez, wygospodarowując środki na inwestycje, jak choćby m.in.

- w 1994 r. całkowity dochód z balu - 10.000 zł,
- dochód ze sprzedaży cegiełek,
- dochód ze sprzedaży kalendarzy - ponad 6.000 zł.

To dzięki nam zaproszono V-ce Ministra Edukacji, Pana dr Derę celem pozyskania dodatkowych środków na tę inwestycję. Dzięki tej wizycie otrzymaliśmy 80.000 zł.

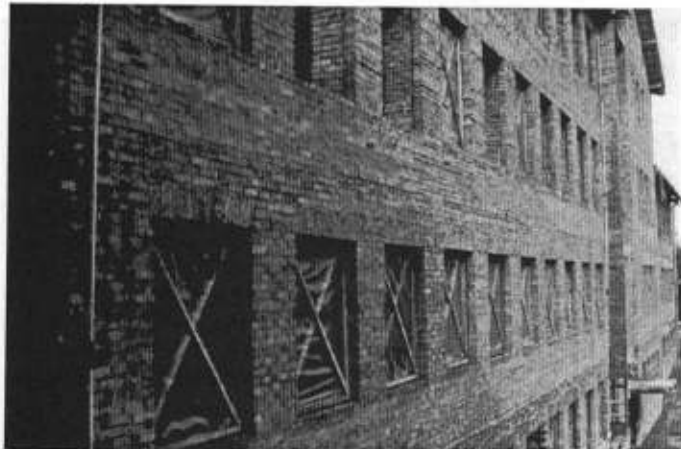
Jednak najbardziej żal nam dzieci, które mają najgorsze warunki do pracy. Ich zdrowie jest codziennie narażone na nieodwracalne uszkodzenie oczu, wad postawy, skrzywienia kręgosłupa. Wg obowiązujących przepisów SANEPID-u, na dzień dzisiejszy pięć sal powinno być natychmiast zamknięte i praktycznie ponad 500 uczniów naszej szkoły może się uczyć w 10-ciu salach plus niepełnowymiarowa sala gimnastyczna. Przy takiej organizacji pracy naszej szkoły zajęcia trwałyby do godz. 19-tej. A zatem pytamy gdzie możliwości:

- uczestniczenia naszych dzieci w zajęciach pozalekcyjnych,
- wypoczynku dzieci,
- bezpiecznego i zdrowego rozwoju dzieci,
- życia rodzinnego.

Czyżby ta Rada nie miała dzieci czy wnuków?

Pomimo takich warunków pracy właśnie dzieci z „jedyńki” są najlepszymi reprezentantami i chlubą naszego miasta, dzięki nim Ustroń stał się sławnym miastem, chociaż imprezy kulturalne, jak twierdzą nasi gospodarze, są nieopłacalne. Wielu z nas jest innego zdania. Jesteśmy rozzaczarowani Waszymi przedwyborczymi obietnicami, programami o rychłym zakończeniu rozbudowy, zapomniałście już państwo o tych obietnicach. Nasze wystąpienia, interwencje pisemne oraz interpelacje składane na sesjach przez nas rodziców i Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły pozostają bez echa, nie uzyskaliście ani razu odpowiedzi Szanownej Rady w tym zakresie, wręcz niektórzy dają nam do zrozumienia, że są inne ważniejsze sprawy i mamy nie zawracać głowy.

Jako rodzice nie możemy niczego się dowiedzieć na temat dalszych losów Szkoły, jak długo nasze władze zamierzają budować ten obiekt. Nie wiemy kto z ramienia inwestora odpowiada bezpośrednio za inwestycję, kto jest w pełni zorientowany w już wydanych i jeszcze potrzebnych środkach finansowych do zakończenia budowy.



Fot. W. Suchta

Z udostępnionej nam umowy o nadzór inwestycyjny widać, że kompetencje inspektora są bardzo szerokie, a jak wygląda jego realizacja? Obecny inspektor nadzoru jest osobą niedostępną, nie jest zorientowany w dokumentacji, nie zna nazwisk dyr. szkoły, dyr. wykonawcy, na miejscu budowy pojawił się pięć miesięcy po objęciu nadzoru inwestycyjnego. Do jego obowiązków należy między innymi sporządzanie półrocznych i rocznych zestawień wykonania robót, kontrola finansowa w zakresie wydatkowanych środków. Orientacja w/w w tym zakresie jest jednak bardziej niż słaba. Wiemy, że powołanie obecnego inspektora nadzoru było bardzo kontrowersyjne.

Proszę Państwa - o co w tym wszystkim chodzi?

Przypominamy, że to właśnie miasto jest gospodarzem szkół i nikt za niego nie podejmie decyzji. Z tym problemem borykają się wszystkie gminy. Gdy popatrzymy jak przebiegają w małych gminach inwestycje i z jakich środków są realizowane to znów musimy się czerwienić za Ustroń. Nie trudno nam było zrobić takie rozcznienie i dlatego nasze twierdzenia nie są bezpodstawne. Jak budują w takich gminach jak Goleiszów, Dębowiec czy Wiśła?

Dla przykładu w gminie w Dębowcu przekonano się, że warto budować szybko bo taniej. Wybudowano tam szkołę, która pomieści 500 uczniów, mimo, że do szkoły uczęszcza tylko 260 uczniów. Aktualnie realizuje się budowę pełnowymiarowej sali gimnastycznej wraz z zapleczem socjalno-sanitarnym, scenicznym oraz siłownią. Zarówno budynek szkolny jak i sala gimnastyczna przystosowane są dla osób niepełnosprawnych. Wydatki na rzecz tej inwestycji z budżetu gminy stanowią 5,53% całego budżetu, przy równoczesnym kontynuowaniu remontów w innych szkołach podlegających gminie.

Dla odmiany w Cisownicy, w szkole liczącej 190 uczniów została ukończona budowa pełnowymiarowej sali gimnastycznej, natomiast do końca października br. zostanie oddany do użytku kryty, piękny basen kąpielowy o wymiarach 15x8 m z pełnym zapleczem, przy równoczesnym remoncie szkoły w Dziegiełowie (zmiana konstrukcji dachu z płaskiego na dwuspadowy).

Nie wspominamy o Szkole Podstawowej w Wiśle, której rozbudowę rozpoczęto równocześnie z naszą (po wznowieniu robót w 1993 r.), a od dwóch lat uczniowie korzystają z nowego budynku szkolnego, przy równoczesnej budowie sali gimnastycznej - już też oddanej w Wiśle Jaworniku.

Czy Was to nie zastanawia w jaki sposób to robią? Czy nie warto by było czasami wykorzystać dobre przykłady gospodarności sąsiednich gmin?

W świetle przedstawionych powyżej faktów bezwzględnie żądamy:

- podjęcia uchwały dotyczącej udzielenia Zarządowi Miasta pełnomocnictwa do zaciągnięcia kredytu niezbędnego do zakończenia rozpoczętej budowy.

Żądamy, aby do następnej sesji Rada Miejska zobowiązała Zarząd Miasta do przygotowania odpowiedniej uchwały do zaciągnięcia kredytu, określenia niezbędnej jego wysokości i określenia konkretnego terminu zakończenia tej inwestycji. Z uzyskanych informacji (spotkanie) od generalnego wykonawcy wiemy, że przy zapewnieniu odpowiednich środków istnieją szanse zakończenia inwestycji pod klucz do końca 1998 roku.

- przeprowadzenia inwentaryzacji obiektu w celu ustalenia wysokości niezbędnych kwot na realizację inwestycji przy czynnym udziale inwestora, wykonawcy i użytkownika budynku.

Jednocześnie nadmieniamy, że wykorzystamy wszystkie możliwe prawa przysługujące nam jako wyborcom do osiągnięcia celu. Czas pobywania, proszenia i obojętności już się zakończył. Nas proszę Państwa nie stać na długie i drogie budowanie, proszę to przyjąć do wiadomości, gdyż jako współgospodarze tego miasta widzimy marnotrawstwo naszych pieniędzy.

Dla przykładu wskaźnik inflacji budowy 1 m² powierzchni całkowitej szkoły wynosił w 1996 r. od 21 do 25% w zależności od województwa, podczas gdy kredyty preferencyjne budownictwa oświatowego są zdecydowanie niższe.

Uprzejmie informujemy, że ponownie będziemy uczestniczyć w następnej sesji Rady Miejskiej i nie opuścimy sali, dopóki Szanowna Rada nie podejmie stosownej uchwały.

Tekst tego wystąpienia zostanie przekazany do opublikowania lokalnej prasie, aby całe nasze społeczeństwo mogło na bieżąco śledzić dalsze losy naszej szkoły.

**Rada Rodziców
przy Szkole Podstawowej nr 1
w Ustroniu**

MĘCZA SIĘ I POCA

Rozmowa z Anną Krakowską, prowadzącą gimnastykę w przedszkolu na Manhatanie.

— Czy miała pani trudności ze znalezieniem pomieszczenia na prowadzenie zajęć?

— Raczej tak, ponieważ zależało mi na większej sali. Wchodziła w grę szkoła podstawowa, LO, przedszkole. Ostatecznie, od kwietnia zeszłego roku ćwiczymy tu. Istotne jest to, że wynajmowaną salę wykorzystuję trzy razy w tygodniu (pn., śr., pt. o 19.30).

— Dlaczego akurat trzy?

— Ponieważ panie, które przychodzą na zajęcia, są w stanie coś z nich wynieść, gdy odbywają się one stosunkowo często. Chodzi przecież o efekty: zrzucić kilka kilogramów, poprawić kondycję, wzmocnić mięśnie odpowiadające za prawidłowe funkcjonowanie naszego organizmu.

— Czy panowie też mogą przyjść?

— Miałam przez pewien czas grupę, w której były dwa małżeństwa. W tej chwili panów nie ma.

— Czy dlatego, że aerobik uważany jest za mało męskie zajęcie?

— Bronię się przed nazwą „aerobik”. Używam określeń: gimnastyka przy muzyce, zajęcia rehabilitacyjne, lecznicze. Muzyka jest przyjemnym dodatkiem, lepiej się przy niej ćwiczy. Przy pewnych ćwiczeniach szybsza, żeby się rozgrzać, przy innych z kolei wolniejsza. Typowy aerobik wykorzystuje takie elementy, które byłyby niekorzystne dla osób mających problemy z kręgosłupem, problemy stawowe.

— Jak ludzie docierają do pani? Czy reklamuje się pani?

— Przez pewien czas rozwieszałam reklamy, ale z moich obserwacji wynika, że informacja dochodzi najczęściej pocztą pantoflową.

— Jakie trzeba mieć kwalifikacje?

— Z tego, co zauważyłam, dzisiaj każdy może założyć taką grupę. To zależy od zaufania do prowadzącego. Jeżeli chodzi o mnie - jestem magistrem rehabilitacji. Ci, którzy przychodzą, powinni za-

interesować się, kim jest taka osoba: magistrem wychowania fizycznego, rehabilitacji, technikiem fizjoterapii, instruktorem gimnastyki. Czasami może się zdarzyć, że zajęcia prowadzi ktoś przypadkowy.

— Ile przychodzi osób?

— W zeszłym roku miałam dwie grupy po 10, 12 osób. Teraz, po okresie letnim, schodzimy się. Na razie jest 6 pań. Ćwiczące są w wieku od 20 do ok. 50 lat.

— A jaka jest ich kondycja po lecie?

— Różna, dlatego, że te osoby, które już mają zaszczepioną chęć poruszania się, nie tylko chodzą na gimnastykę, ale też jeżdżą na rowerze, pływają - w pełni wykorzystują lato. Sporadycznie zdarza się, że panie samodzielnie ćwiczą w domu. A często ludzie w wieku dojrzałym, którzy systematycznie się gimnastykują, radzą sobie lepiej, niż młode, nie mające wcześniej wiele do czynienia z ruchem.

— Trzy razy w tygodniu to dużo?

— Nie myślę, że dużo. Na pewno nie za dużo. Trzy razy po 45 minut to taka optymalna ilość. Cudownie byłoby, gdyby te panie ćwiczyły także w pozostałe dni tygodnia, kiedy się nie spotykamy. Tutaj mogą się nauczyć ćwiczeń, ich poprawności. Wykonując je w oparciu o książkę lub jakąś broszurę można popełniać błędy i po pewnym czasie stwierdzić, że czujemy się gorzej. Dlatego tak ważne jest na początku, ćwiczenie pod czujnym kierunkiem.

— Jakie są cele tych, które tu przychodzą?

— Niektóre z pań szukają możliwości zrzucenia kilku kilogramów, inne skarżą się na bóle kręgosłupa, jeszcze inne zauważają, że z powodu braku ruchu czują się starzej. Na pewno ważne jest poprawienie kondycji, a dopiero potem pojawia się też cel towarzyski. Ćwiczące są zgrane, a równocześnie rywalizują ze sobą. To bardzo pozytywne i dopingujące. Oprócz tego, że się męczą i pocą, jest wesoło. Oczywiście bardzo istotne jest, że pracujemy na swoją przyszłość - wygląd, samopoczucie, zdrowie. Warto już teraz pomyśleć, że mięśnie będą wiotczały, kondycja spadnie. Za kilka lat w porównaniu z osobą, która cokolwiek robiła, ktoś, kto prowadzi bierny tryb życia - przegra.

Rozmawiała: Alina Miecz

Pole namiotowe w Dobce po raz kolejny było miejscem spotkania członków kół mniejszości niemieckiej w Polsce. W sobotę 27 września w Dobce spotkanie przy ognisku zorganizowały sobie koła z Siemianowic, Jastrzębia, Wodzisławia, Radlina, Mysłowic, Rybnika, Bielska-Białej, Cieszyńska, Skoczowa, Ustronia.

— Co prawda w tradycji nasze dożynki odbywają się trochę później, ale postanowiliśmy w tym roku połączyć dożynki z Dniem Seniora i zorganizować uroczystość właśnie w tym terminie — mówi przewodniczący Koła Mniejszości Nie-

NAJSTARSZY I NAJBIEDNIEJSI

mieckiej w Ustroniu. — Nie jest to zresztą tylko spotkanie Niemców. Zaprosiliśmy Polaków, którzy razem z nami spędzają miło czas. Wychodzimy z założenia, że jest jedna Europa, a my potrafimy w niej rozmawiać i bawić się, skromnie ale przyjaźnie.

Spotkanie, na które przybyło ponad sto osób, organizowane jest bez jakichkolwiek dotacji. Wszystko pokrywają składki członkowskie i niewielkie dopłaty uczestników. Śpiewa się stare niemieckie piosenki, które nie

wszystkim są znane. Młodszy musi korzystać ze śpiewników. Jak sami mówią przez 50 lat byli „poza” językiem niemieckim.

Po raz pierwszy na biwaku w Dobce był szef mniejszości niemieckiej z Bielska-Białej Horst Wojtynek.

— Jest około 500 członków Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Mniejszości Niemieckiej „Ziemia Beskidzka”. Sporo z nich to mieszkańcy Halcnowa — przedstawia swoje koło H. Wojtynek. — W Bielsku stanowimy absolutną mniejszość,

choć do 1939 roku było to miasto o przewadze ludności niemieckiej. Nie ma żadnej współpracy z władzami miejskimi i wojewódzkimi. Mamy własną bibliotekę, prowadzimy kursy języka niemieckiego. Jednak trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, że dzisiaj do naszego stowarzyszenia należą najstarsi i najbiedniejsi.

Zdarzył się też na polu biwakowym w Dobce nieprzyjemny incydent. Wycieczka upitych grzybiarzy ze Śląska, gdy usłyszała niemieckie piosenki, obrzuciła śpiewających niewybrednymi przezwiskami.



Fot. W. Suchta

OPONY ZIMOWE DĘBICA

PRZEDSPRZEDAŻ PO OBNIŻONYCH CENACH

DO 30 PAŹDZIERNIKA 1997 R.

ROBOCIZNA GRATIS !!!

Leszek Goszyk, ul. Jelenica 15,
tel. 54-32-69

Ogłoszenia drobne

Wyremontowany lokal na działalność gospodarczą - ul. Grażyńskiego 15. Tel. 542523.

Czyszczenie dywanów i tapicerki meblowej, samochodowej urządzeniem Karcher. Tel. 54-38-39.

Podjęć pracę jako kelnerka lub pokojowa. Tel. (036) 45-58-580.

Prace ogólnobudowlane, boazerie, parkiety, instalacje sanitarne. Tel. 54-44-98.

Czyszczenie, farbowanie, naprawa odzieży skórzanej. Ustroń, ul. 3 Maja 18a. Czynne: poniedziałek - piątek w godz. 9.00-17.00.

Okazja! Sprzedam rower górski TREK, przerzutki shimano-alivo. Tel. 54-49-26.

Sprzedam komplet wypoczynkowy. Cena 350 zł. Tel. 54-29-25.

Korepetycje z języka polskiego, przygotowanie do egzaminów wstępnych. Tel. 54-41-55.

Zamienię mieszkanie w starym budownictwie 45 m², 1 pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka, na większe w Ustroniu, Cieszyń lub Skoczowie. Tel. 52-39-11 po 18.

Pilnie poszukuję garażu na os. Manhattan. Tel. 54-30-79.

Sprzedam witrynę chłodniczą na gwarancji. Tel. 54-53-98.

Lekcje języka angielskiego. Tel. 54-20-76.

FOTOLAND s.c.
43-450 Ustroń, ul. Brody 2
Tel.: (0-33) 54-44-09

SPRZEDAŻ HURTOWA

filmy
aparatury fotograficznej
baterie ...



Lecznica dla Zwierząt

z ul. Słonecznej od 15 września znajduje się przy ul. Grażyńskiego 5 (wejście od ul. Traugutta).

Czynne - 8.00-10.30
Dyżur - Cieszyń ul. Kubisza 1
tel. 52-09-50

Lek. wet. Zbigniew Blimke

OKAZJA!!!

Od 1 października

odzież zachodnia:

- atrakcyjna,
- tania,
- nowa i używana.

Ustroń, ul. 3 Maja 50.
Budynek zakładu fryzjersko-kosmetycznego
koło wytwórni wód gazowanych.



Przerwa w wędrówce...

Fot. W. Suchta

10 Gazeta Ustrońska



Koniec popasu...

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

Wystawy

Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa ul. Hutnicza 3, tel. 54-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i Kuźnictwo Ustronia.
- Ustrońska Galeria Sztuki Współczesnej B & K. Heczko
- wystawa i sprzedaż prac ustroniskich twórców.

Wystawy czasowe:

- Suknia cieszyńska - wystawa ze zbiorów własnych Muzeum.
- Ustroń w grafice Bogusława Heczki.
- Wystawa rysunków A. Mleczki.

Muzeum czynne we wtorki od 9.00-17.00, od środy do piątku w godz. 9.00-14.00, soboty od 9.00-13.00, niedziele od 10.00-13.00.

Oddział Muzeum „Zbiory Marii Skalickiej”

3 Maja 68, tel. 54-29-96,

- Malarstwo Evgeni Afanasjewa.
- Wystawa ekslibrisów, medali, grafik i druków bibliofilskich.
- Uroki Ziemi Cieszyńskiej - dzieje, ludzie, obyczaje (ze zbiorów Marii Skalickiej)

Oddział czynny we wtorki od 9.00-18.00, w środy i czwartki od 9.00-14.00, w piątki i soboty od godz. 9.00-13.00

Galeria Sztuki Współczesnej na „Gojach” B&K Heczkwie

ul. Błazczyka 19, tel. 54-11-00, czynna cały dzień.

Galeria Sztuki Współczesnej „Zawodzie”,

ul. Sanatoryjna 7, tel. 54-35-34, wew. 488.

Galeria czynna od poniedziałku do piątku od 9.00-16.00, w soboty 9.00-13.00

Biuro Promocji i Wystaw Artystycznych,

ul. 9 Listopada 2 Galeria czynna codziennie w godz. od 9.00 do 17.00, w soboty od 10.00 do 17.00, w niedziele od 12.00 do 18.00

Wystawy czasowe:

- Postacie i sceny z literatury polskiej „Potop”

IMPREZY

- 12.X.97 godz. 12.00 Rocznicą Bitwy Pod Lenino. Składanie kwiatów. Pomnik Pamięci k/ Rynku.
- 17.X.97 godz. 17.00 Wieczór poezji Wandy Mider połączony z koncertem Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Równica”. Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

SPORT

- 12.X.97 godz. 15.00 Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy okręgowej: Kuźnia Ustroń - Garbarz Zembrzyce

Kino „Zdrój” - ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel. 543609 lub 543534, wew. 471

- | | | |
|------------|-------|--------------------------------|
| 8.X.97 | 18.45 | Sekrety i kłamstwa |
| | 21.00 | Zagubiona autostrada |
| 9.X.97 | 16.00 | Sekrety i kłamstwa |
| | 18.45 | Zagubiona autostrada |
| 10-16.X.97 | 16.00 | Zaginiony Świat: Jurassic Park |
| | 18.45 | Zaginiony Świat: Jurassic Park |

KINO PREMIER:

- | | | |
|---------|-------|-----------------|
| 9.X.97 | 22.45 | Faceci w czerni |
| 16.X.97 | 21.00 | Piąty element |

Uwaga! Domy wczasowe, hotele itp. - afisze z miesięcznymi programami imprez odebrać można bezpłatnie w Centralnej Informacji Turystycznej, Rynek 2, tel. 54 2653

DYŻURY APTEK

Do 11 października - apteka w Nierodzimiu.

11 - 18 października - apteka na os. Manhattan.

Przejęcie dyżuru następuje o godz. 8.00.

ZAINTERESOWANI SYLWESTREM

Od 25 do 27 września odbywały się w Warszawie V Międzynarodowe Targi Turystyczne „Warsaw Tour + Travel '97”. Uroczystego otwarcia imprezy dokonał prezydent Warszawy **Marcin Świąciecki**. Obecni byli również prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki **Stefan Paszczyk**, wiceprezesi **Robert Kepiński** i **Jan Błoński** oraz przewodniczący Polskiej Izby Turystyki **Włodzimierz Sukiennik** i parlamentarzyści. W targach uczestniczyło około 400 wystawców z 28 krajów. Ustroń prezentował się wraz z Brenną, Istebną, Skoczowem, Cieszyńskiem i Wisłą na stoisku pod nazwą „Ziemia Cieszyńska zaprasza”. Patronat nad nim sprawował Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej. Nasze uzdrowisko prezentowało materiały promocyjne o mieście oraz foldery, reklamówki i konkretne oferty dostarczone przez ustronjskie obiekty turystyczne - czasowe. Pokazał się „Daniel”, „Dąb”, „Globus”, „Jaskółka”, „Kolejarz”, „Malwa”, „Mazowsze”, „Muflon”, „Narcyz”, „Przodownik”, „Relaks”, „Wilga” i Szpital Uzdrowiskowy. Nasze stoisko odwiedziło około 100 przedstawicieli biur podróży i zakładów socjalnych głównie z Warszawy i Polski północno - wschodniej. Najwięcej było jednak turystów indywidualnych zainteresowanych ofertą sylwestrową i wypoczynkiem zimowym w górach.

Kolejną okazją do prezentacji miasta, jego atrakcji i bazy turystycznej będą odbywające się w listopadzie Międzynarodowe Targi Turystyczne „Tour Salon” w Poznaniu i „Londyn”. Prezentacja ofert obiektów turystycznych na targach jest bezpłatna, trzeba jednak materiały dostarczyć do Wydziału Oświaty, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego do 30 października. (mn)



Fot. W. Suchta

PIĘKNE BALKONY

Rozstrzygnięto konkurs na najładniejsze ogródki, zagrody, balkony. Po obejrzeniu wszystkich zgłoszonych ogródków i balkonów komisja konkursowa postanowiła wyróżnić:

— w kategorii „najładniejsza działka”: **Mieczysława Zwardonia** z ul. Jesionowa 3, **Marię Marianek** z ul. Wesołej 9, **Aleksandrę i Leszka Sikorów** z ul. Myśliwskiej 14, **Walerię Steć** z ul. Daszyńskiego 17, **Marię Nowak** z ul. Dominikańskiej 26,

— w kategorii „najładniejsza zagroda” **Emilię Polok** z ul. Krzywani 48,

— w kategorii „najładniejszy balkon”: **Wiktora Cibora** z os. Centrum 7/1, **Joannę Kukłę** z os. Centrum 6/2, **Wiktora Byczuka** z ul. Konopnickiej 28/1,

— w kategorii „najładniejszy ogródek działkowy z POD „Zacisze” przy ul. Dominikańskiej”: **Janinę Barnaś**, **Helene Bujok**, **Jana Heczko**.

— w kategorii „najładniejszy teren zielony wokół szkoły, przedszkola”: Szkołę Podstawową nr 2, Przedszkole nr 5 w Lipowcu, Przedszkole nr 6 w Nierodzimiu,

— w kategorii „najładniejszy teren zielony wokół instytucji, zakładu pracy”: firmie Artchem **Dagmary** i **Leszka Sikorów** z ul. Myśliwskiej 16, Polski Związek Działkowców Państwowe Ogródki Działkowe „Zacisze” przy ul. Dominikańskiej.



Fot. W. Suchta

REMIS KUŹNI

Skawa Wadowice - Kuźnia Ustroń 2:2 (2:1)

Z wielkim trudem piłkarze ustronjskiej Kuźni zdobywają punkty w rundzie jesiennej rozgrywek ligi okręgowej. Tym razem udało się na wyjeździe wywalczyć jeden punkt ze znajdującą się na 13 miejscu w tabeli Skawą Wadowice. Po słabszej pierwszej połowie piłkarze z Ustronia zmobilizowali się i zdołali doprowadzić do wyrównania. Zdobyty w Wadowicach punkt jest pierwszym wywalczonym od 14 września. Mijamy nadzieję, że nie ostatni.

1. Śrubiarnia	28	30-12
2. Wieprz	21	23-18
3. Kęty	20	29-22
4. Zembrzyce	20	21-14
5. Strumień	20	12- 6
6. Stanisław	19	32-33
7. Chybie	18	17-10
8. Komorowice	17	24- 8
9. Koszarawa	17	15-16
10. Piszczowice	16	11-11
11. Sucha B.	13	13-19
12. Nowa Wieś	12	16-27
13. Wadowice	10	10-20
14. Miłówka	10	11-23
15. Kuźnia	5	16-26
16. Andrychów	4	9-24

(ws)

SPORT W MISJI

Wszystkich, którzy lubią grać w koszykówkę, siatkówkę czy piłkę nożną zapraszamy w każdy poniedziałek na zajęcia Klubu Sportowego. Pierwsze spotkanie w poniedziałek 06.10.97 o godz. 16.30. Zbiórka przed budynkiem Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”, przy ul. 3 Maja 14, w Ustroniu. Zajęcia Klubu Sportowego organizowane są przez Misję Młodzieżową działającą w ramach Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja”. Do zobaczenia w poniedziałek!



KUPUJĄC KARNET NA SOLARIUM

w sklepie kosmetycznym „JAN-MAR”
na os. Manhattan przy ul. A. Brody 33c
otrzymujesz: — 10% rabatu

— 11 raz gratis

— PREZENT NIESPODZIANKA
dezodorant lub woda toaletowa
VANILLA FIELDS firmy Astor

w sklepie KOSMETYCZNO CHEMICZNYM
przy ul. Ogrodowej

OFERUJEMY 10 PRODUKTÓW w

SUPER NISKICH CENACH

np. Proszek Wizer 2,4 kg - cena 12,90

W punkcie tym prowadzimy też sprzedaż kosmetyków
renomowanej firmy MAX FACTOR

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



Mam ładne kwiatki.

Fot. W. Suchta



HOTEL JASKÓŁKA

USTRŃ
ul. Zdrojowa 10
tel. 54-15-59,
54-15-87, 54-48-40,
tel./fax 54-29-29

ZAPRASZA do ★ CENTRUM ODNOWY BIOLOGICZNEJ

- sauna
- solarium
- siłownia
- gabinet masażu

★ KAWIARNI

- z dyskoteką (codziennie w godz. 18—1.00),
- dancingi z muzyką na żywo (każda sobota w godz. 19.00—1.00)

Taki se bajani

Mój ślubny przyszedł z meczu i łód progę prawi, zaś nasi przegrali. Tak se pómny, jako to nasi kesi grali, tacy baji jak: Ala, Mirek (nie spómny jako mieli na nazwisko). Brak, potym Zajdlowie, Gumolowie i mocka inkszych, co ich aji nie spamiyntóm. Grali piyrwej na szlance, nim zrobili to bojisko jako je teraz. Było co łogłondać. Jo też wiera razy z mojim Jozefkym i dzieckami szła na mecz. A już było co łogłondać, jak Ustrón grol ze Skoczowym. Na kóniec wszystko jedno kiery wygroł, otwierali beczke piwa na zgodę.

Prziypominóm se jeszcze inkszy mecz, Górnik Zabrze - Dynamo Kijów. Wtedy zech to oglóndała w telewizji. Telewizorów jeszcze było mało po chałpach i do nas przyszło pore znómých. Łokna były pootwierane, że ludzie na cęście słyszeli, jak my kibicujemy i z pola też pore ludzi przyszło, żeby se mecz obejrzeć. Wtedy nasi pokazali na co ich stać. Teraz to nie grajóm pilkorze jyny szmaciorze, jak to mój Jozefek prawi, za to grajóm kibice. Poradzóm rozniysć bojisko, policyje, pociąg. Hruza, co to sie robi na tym świecie. Całe szczyńście, że to wszystko nasz Ustrón jeszcze omijo i w Ustróniu na mecz jeszcze idzie wyńś z dzieckami, chociaż jak zech już napisała, Jozefek prawi, zaś szmaciorze przegrali.

Wycie moji mili, co to je „estetyzacja”? Dowiedziały sie, że to je taki upiynkszani. Jyny, że w tym naszym Ustróniu to wyglónda tak, jakby kiery piykny nowy kłobuk na głowę nadziol, a reszte szrótołów miol stare, dziurawe i zamazane. O mało zech sie o te „estetyzacje” nie pożrała. Może jednako kómusi przydzie do czepanij, że trzeja robić „estetyzacje” łód koszuli, a nie łód kłobuka.

Tak se myślóm, co my takigo dobrego po prowadzie widzimy w tej telewizji, samóm zwade, bijatyki, wypadki. Wypadków to i w Ustróniu je doś, bez mała co drugi dziyn i wcale nie wierzym, że bydzie lepi jak te nowóm ceste już skóńczoóm.

A może źle myślóm. Przeca przed wyborami tela ważnych ludzi przyjyżdżało do Ustróniu, tela nałobiecycwali. Teraz nóm nakidzóm tela piyniynzdy, że bydzie szło prawić o „estetyzacji”. Cesty bydóm rowne jak stół bez dziur, wszystkie chałpy bydóm wyrzutowane i otynkowane przykopy wykoszónie i oczyszczónie. Za każdym autym pojedzie odkurzacz i bydzie cały smród zbiyroł, a Wisła wcale nie bydzie wylwać. Tak my przeca wybrałi.

Tóż byjmy dobrej myśli, bydzie dobrze.

Hanka łód Śliwków

POZIOMO: 1) napój z pianką, 4) znak na wodzie, 6) z niego kwiat, 8) mini - majteczki, 9) złożona z rajców, 10) stolica Wielkopolski, 11) drewniana lalka, 12) w ekwipunku turysty, 13) dymkowy nałogowiec, 14) stolica Norwegii, 15) roślina oleista, 16) szpunt, korek (wspak), 17) tabor cygański, 18) żydowski filozof, 19) wyciskany z owoców, 20) rodzaj, gaunek.

PIONOWO: 1) towarzysza życia, 2) licznik poboru wody, 3) figlarz, nicpoń, 4) miasto na wschodzie Polski, 5) naprzeciw katolicy, 6) dawne spodnie, 7) wieś w gminie Hażlach, 11) firma fotograficzna, 13) zajęcie rybaków.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pół oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 25 października.

Rozwiązanie Krzyżówki Nr 37

KONIEC WAKACJI

Nagrodę 20 zł otrzymuje ANIELA GRUSZCZYK z Ustronia, ul. Chabrów 3/1. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA * KRZYŻÓWKA

20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł • 20 zł



GAZETA USTRONSKA

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Niemczyk, Alojzy Sikora, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 5, parter. Tel. 54-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 14.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych ogłoszeń i reklam. Skład: Fotoskład: PHU „JAKAR”, Ustronie ul. Grażyńskiego 15, tel. 54-25-23. Druk: „INTERFON” Sp. z o.o. Cieszyń, ul. Olszaka 5, tel. 510-543, fax 511643. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 2.10.97 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru 9.10.97 r.